

Porozumienie w KGHM zawarte!

W Lubińskiej siedzibie Spółki, 5 maja 2009r., w asyście kilkuset osobowej grupy pracowników Polskiej Miedzi, odbyło się spotkanie Zarządu KGHM z Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjnym, które doprowadziło do podwyżek wynagrodzenia zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A.



W drodze trudnych negocjacji, przy czynnym wsparciu pikietującej załogi pod oknami Biura Zarządu, która musiała wylamać bramę, aby wejść na teren zatrudniającej ją Spółki, wypracowano Porozumienie na mocy którego nastąpi:



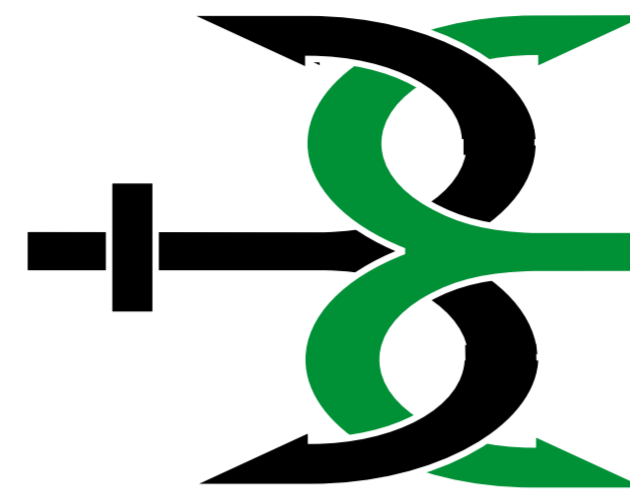
1. wypłacenie 12 maja br. - I raty nagrody w wysokości 3.500zł, na każdego zatrudnionego,
2. nie później niż do 15 września br. wypłacenie II raty nagrody w wysokości 1500 zł na każdego zatrudnionego,



3. wzrost o 2% odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny,
4. wprowadzenie dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. do końca 2009r. pakietu medycznego.



NR 05/290
25 maja 2009



SOLIDARNOŚĆ

ZAGŁĘBIE MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

U honorował „bombiarzy”



„S” czeka do 10 czerwca

Obradująca dzisiaj w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła, że w przypadku fiaska negocjacji w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych do 10 czerwca br., Związek przeprowadzi ogólnopolską akcję protestacyjną.

Zdaniem Komisji Krajowej w sytuacji narastającego kryzysu odwraca się uwagę opinii publicznej od spraw najistotniejszych oraz ucieka od działań zapobiegających i łagodzących skutki kryzysu. „Z oburzeniem przyjmujemy próby przetrucania na partnerów społecznych z Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych odpowiedzialności za brak stanowiska rządu wobec przedstawionego 2 miesiące temu pakietu

antykryzysowego. Troska o bezpieczeństwo Polaków to konstytucyjny obowiązek rządu” - czytamy w stanowisku Komisji Krajowej. Związkowcy liczą ciągle na korzystne dla pracowników i polskiej gospodarki porozumienie w sprawie pakietu antykryzysowego. Niemniej, wobec kolejnych straconych tygodni, Komisja Krajowa postanawia, że w przypadku fiaska negocjacji w Komisji Trójstronnej do 10

czerwca br., przeprowadzi ogólnopolską akcję protestacyjną. Komisja Krajowa powołała także Protestacyjno-Strajkowy Zespół Koordynacyjny, którego zadaniem będzie koordynacja akcji protestacyjnych poszczególnych struktur Związku. W skład Zespołu ponadto weszli: Józef Mozołowski, przewodniczący Regionu Podlaskiego, Stanisław Głowacki, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Przemysłu Zbrojeniowego,

Dominik Kolorz, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego, Bogdan Kubiak, przewodniczący Sekretariatu Transportowców, Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy, Barbara Stefaniak-Gnypp, zastępca przewodniczącego Sekretariatu Energetyków, Bogdan Biś, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego i Adam Dimer, przewodniczący Sekretariatu Metalowców.

Sztandar dla Cedyni



W kościele parafialnym w Rudnej odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru NSZZ Solidarność przy Hucie Miedzi Cedynia w Orsku. Uroczystej mszy świętej przewodniczyli: ks. Władysław Janicki z Rudnej, ks. Leszek Kowalski z Chobieni, ks. Kazimierz Korab z Gwizdanowa oraz ks. Dziekan Sławomir Kondraciuk z parafii prawosławnej z Rudnej. Obecny na mszy był przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” Bogdan Orłowski, a także przedstawiciele sekcji hutniczej Jerzy Czamecki i Witold Nowicki.

Po mszy uczestnicy przeszli ze sztandarami do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie odbyło się uroczyste wdrożenie sztandaru. Sztandar Cedyni ufundowano w 20 rocznicę powstania NSZZ Solidarność przy Hucie Miedzi Cedynia.

4 czerwca w Gdańsku

4 czerwca na Placu „Solidarności” w Gdańsku odbędzie się Msza Święta w intencji Ojczyzny, której przewodniczyć będzie Prymas Polski kardynał Józef Glemp, a Homilię wygłosi Metropolita Gdański abp Sławoj Leszek Głódz. We wspólnej modlitwie zapowiedział udział Prezydent RP - Pan Lech Kaczyński.

W tych dniach obchodzą 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny oraz 20. rocznicę częściowo wolnych wyborów potraktowanych przez społeczeństwo polskie jako plebiscyt przeciw obcemu nam ideowo systemowi. Pragniemy dziękować Bogu za dar wolności, ale chcemy się też modlić w intencji bezrobotnych i tych, którym to bezrobocie zagraża, za tych którzy cierpią biedę i niedostatek, za tych dla których „owoce wolności” są nie dostępne.

Komisja Krajowa i Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zapraszają do udziału w tych uroczystościach nie tylko członków i sympatyków „Solidarności”, zapraszają wszystkich Polaków, którym los Ojczyzny i jej mieszkańców nie obojętny. Msza Święta rozpocznie się o godz. 12.00.



W SAMO POŁUDNIE
4 CZERWCA 1989

Po Mszy Św. odbędzie się wiec związkowy na którym głos zabierze Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek.

Informacja dodatkowa:

Tego samego dnia na terenie Stoczni Gdańskiej odbędzie się koncert z udziałem: KYLIE MINOGUE oraz SCORPRIONS KORA, KOMBIL, LOMBARD, TOMEK LIPIŃSKI & TILT. Bramy wejściowe na koncert, który rozpocznie się o godzinie 19.00 (potrwa ok. 5 godz.), zostaną otwarte o godz. 16.00. Te regiony, z których grupy planują pozostać na koncercie proszone są o dołączenie informacji o liczbie autokarów i uczestnikami, którzy wezmą udział w koncercie.

Szczegółowe informacje dotyczące koncertu na terenie Stoczni Gdańskiej, znajdziecie na stronie: www.ecs.gda.pl. Bilety, w cenie po 10 zł, zostały wprowadzone do sprzedaży od piątku 8 maja br. m.in. w systemach sprzedaży www.eventim.pl oraz www.ticketpro.pl, a także w salonach EMPIK na terenie całej Polski.

Jerzy Langer

Szkolenia

18 marca 2009 r. odbyło się kolejne spotkanie członków Klubu Społecznego Inspektora Pracy. Podczas zebrania omówiono okoliczności i przyczyny wypadku, jaki zdarzył się w toku prowadzonych prac remontowych w jednym z zakładów pracy. Głównym tematem, zrealizowanym przez Jerzego Morawskiego, były systemy czasu pracy i urlopy wypoczynkowe. W spotkaniu uczestniczyli sypowcy z: II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie, FUM Chofum w Chocianowie SA, Zakładu Hydrotechnicznego O/ KGHM „Polska Miedz” SA w Rudnej, Mine Master Sp. z o.o. w Wilkowie, PBK „PeBeKa” SA w Lubinie, Zakładów Górniczych „Rudna” O/ KGHM „Polska Miedz” SA w Polkowicach, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy, Spółdzielni Mieszkaniowej „Piekary” w Legnicy, „Inova” CIT Sp. z o.o. w Lubinie, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie, Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie, Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Chojnowie i Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach. Następne spotkanie odbędzie się 20 maja bieżącego roku w Lubinie.



W dniach 16-18 kwietnia br., 8 członków Związku z Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa SA w Lubinie wzięło udział w Szkoleniu ogólnozwiązkowym dla działaczy NSZZ „Solidarność” (SOD-1), które odbyło się w Sosnowcu k/Karpacza. Szkolenie dotyczyło organizacji pracy działacza związkowego oraz prawa pracy i prawa wewnątrzwiązkowego. Zajęcia prowadzili Ewa Kosiorowska i Jerzy Morawski.

23 kwietnia br. w Gdańsku, Ewa Kosiorowska i Bogdan Orłowski, na zaproszenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, uczestniczyli w konferencji podsumowującej projekt „Czas na fundusze i Polskę marzeń”, podczas której poruszono temat funduszy europejskich jako szansy w dobie kryzysu oraz poinformowano o działaniach „Solidarności” w procesie programowania środków unijnych w Polsce, a także o dotychczasowych doświadczeniach Związku we wdrażaniu unijnych projektów.

W dniach 24 - 25 kwietnia br. w Lubinie odbyło się, w ramach projektu Podstawowe Elementy Zarządzania, drugie szkolenie poświęcone Prawu pracy. Tym razem uczestnicy zajmowali się ustawami: o związkach zawodowych, o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz zagadnieniami związanymi z kodeksem pracy. Zajęcia przeprowadził Piotr Wegner.

Maryla Wachelko, członkini rady pracowników w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotorzy, w dniach 8 - 10 maja br. - w Gdańsku, uczestniczyła w seminarium Dialog Autonomiczny - Prawo i Praktyka w Implementacji Dyrektywy 2002/14 EC.

Demonstracja w Pradze

Ponad 1200 związkowców z Solidarności uczestniczyło w praskiej manifestacji odbywającej się w ramach ogólnoeuropejskich „Dni Działania” jakie pod szyldem Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych odbywały się w całej Europie.

Oprócz polskich związkowców w Pradze spalali się także Austriacy, Niemcy, Słowacy, Słoweni, Francuzi, Węgrzy, Chorwaci, Bułgarzy, Rumuni, Włosi i gospodarze Czesi. Zdaniem organizatorów na Hradczanach, zgromadziło się łącznie blisko 30 tysięcy osób. Region Zagłębie Miedziowe reprezentowała grupa 50 związkowców. Podczas wystąpień liderów związkowych Janusz Śniadek - przewodniczący „Solidarności” powiedział m.in. - Nie pozwolimy, żeby przez kryzys, który został wywołany przez spekulacje odbierano nam nasze prawa i miejsca pracy. Celem „Dni Działania” było zwrócenie uwagi politykom, mediom i społeczeństwu, że walka z kryzysem musi odbywać się z poszanowaniem człowieka pracy stąd hasło manifestacji: „Walka z kryzysem - najpierw człowiek”. W dniach 14-16 maja odbyły się cztery wielkie manifestacje w Madrycie, Brukseli, Berlinie i Pradze, w których łącznie udział wzięło ponad 300 tysięcy związkowców z wszystkich krajów europejskich.



Kaczyński uhonorował „bombiarzy”

Ponad godzinę trwało spotkanie prezydenta Lecha Kaczyńskiego z działaczami NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedziowego w legnickiej Akademii Rycerskiej.

Najważniejszą częścią spotkania było uhonorowanie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego działaczy podziemnej „Solidarności”- tzw. „bombiarzy”, którzy w latach 80-tych podkładali ładunki wybuchowe m.in. pod drzwi jednego z ORMO-wców, który brał udział w krwawej pacyfikacji demonstracji lubińskiej 31 sierpnia 1982 roku.

Zbigniew Korczowski, Mirosław Młodecki i Zygmunt Burchardt (pośmiertnie) zostali odznaczeni Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

- Dziś mogę wam podziękować osobście za odwagę, determinację i heroizm. Walczyliście o wolność narażając swoje życie. Mam też nadzieję, że 27,5 roku temu polski naród po raz ostatni w swojej historii przystąpił do walki w podziemiu – zwrócił się do odznaczonych prezydent Kaczyński.

- Dziękujemy panie prezydencie za docenienie tego, co robiło wielu anonimowych ludzi w imieniu całego społeczeństwa Zagłębia Miedziowego. Odznaczenia przyjmujemy z dumą – podziękował w imieniu odznaczonych Mirosław Młodecki.

Korczowski, Młodecki i Burchardt zostali skazani przez sąd wojskowy na pięć lat więzienia. Tylko ich wyroki, jak dotąd zostały unieważnione przez wolne sądy niepodległej Polski. Czeka na to jeszcze kilkunastu ich kolegów z grupy tzw. „bombiarzy”.

Podziękowanie w imieniu odznaczonych

Panie Prezydencie spotkał mnie zaszczyt złożenia podziękowania w imieniu odznaczonych.

Jednak w pierwszym rzędzie podziękuję Panu Bogu za dosyć prostą drogę do niepodległości Rzeczypospolitej, że zaoszczędził nam przystanków Workuty, Kołomy, które obiecywali nam funkcjonariusze milicji i sb, a które musieli pokonać nasi ojcowie i dziadkowie.

Po Bogu podziękuję Panu, panie Prezydencie, że docenił Pan te nasze drobne krople pracy, które dołożyliśmy aby ten nieludzki system komunistyczny ograniczył swoją działalność, a Rzeczpospolita odzyskała niepodległość. Dziękujemy naszym rodzicom, którzy wspierali nas w naszej pracy oraz wszystkim bezimiennym pomocnikom.

My jesteśmy tylko przedstawicielami większości społeczeństwa Zagłębia Miedziowego, które docenił Pan tymi odznaczeniami.

Przyjeliśmy je z szacunkiem, wdzięcznością i dumą.

Szczęść Boże



Idoczywiście dla statystyk, dodatków motywacyjnych, oceny pracy szkoły, wyników maturalnych oraz dla przyszłych naborów nauczycielom zależy na tego typu zainteresowaniu.

Jednak zainteresowanie to ma charakter utyliarny, gdyby nagle na wydziale prawa zaczęto wymagać historii sztuki, to uczeń pragnący zostać prawnikiem zająłby się historią sztuki bez żalu porzucając historię.

Tytułowe pytanie dotyczy bezinteresowności: jak skłonić młodzież do teologicznego potraktowania historii. Czy może ona stać się pasją? I po co?

MŁODZIEŻ I JEJ WIZJA SZKOŁY

Jaki jest klucz do zdefiniowania współczesnej młodzieży?

Pokolenie JP II czy pokolenie X, czy istnieje jakiegokolwiek doświadczenie pokoleniowe do którego współcześni 17-18 latko-

ich rodziców, nauczyciel wymaga za dużo, nauczyciel wymaga za mało, uczniowie źle się zachowywali – jest problem. Kto powinien go rozwiązać? Oczywiście – wychowawca, któremu sprawę zgłaszają: uczniowie, rodzice, inni nauczyciele, pedagog, dyrekcja. Klasycznym też zjawiskiem jest zwrot do wychowawcy „Twoje dzieci”, oraz wręcz na poziomie gimnazjum swoiste utożsamianie wychowawcy z jego uczniami, czyli: dobra klasa – dobry wychowawca, zła klasa – zły wychowawca. Natomiast nauczyciel jest fachowcem, któremu jednak należy stać patrzeć na rękę, bo inaczej sfuszeruje robotę i po prostu źle położy kafelki. Niekiedy mam wrażenie, że uczniowie liceum mają plan przetrwania dwóch pierwszych lat nauki, a potem udania się na korepetycję, by pozyskać potrzebną wiedzę z wybranych przedmiotów oraz nieco nadrobić utracony czas.

uczynienia procesu nauczania lekkim, łatwym i przyjemnym, naczelnym zadaniem systemu edukacji miało się stać odcieście od jakiegokolwiek formacji.” Obecne, ministerialne zmiany w podstawie programowej de facto likwidują trzyletnie licea ogólnokształcące, przekształcając je w półtoraroczne kursy przygotowawcze do matury. Pierwszy rok liceum staje się tak naprawdę ostatnim, czwartym rokiem gimnazjum, w którym będzie się kończyło nauczanie np. właśnie historii od roku 1918. Musi to przecież umacniać przekonanie, że w życiu należy dobrze wykonywać powierzone zadania i wynikające z potrzeb praktycznych, a poza tym korzystać z życia najlepiej jak się da. Odrzuca się więc tradycję, że szkoły ogólnokształcące powinny stawić sobie za cel przekazywanie ideałów tak chrześcijańskich jak humanistycznych, pogłębiać wiedzę o człowieku dzie-

Owszem, więc historia Polski dostarcza dowodów na stałe zafanowanie. „Od niepamiętnych czasów wrogami nowoczesności Polski są zawsze te same postaci: ciemny Sarmata z czasów saskich, warchoł sejmikowy, fanatyczny i nienawidzący co dobre, piękne i nowoczesne Polak-katolik” Nie dość więc, że obszerna to jeszcze niesympatyczna. „Na tym tle pojawia się pochlebny obraz własny ludzi młodych, wykształconych i nowoczesnych, którzy noszą w sobie chęć zmiany. Wartości swojej uprzągają oni nie w tym że są Polakami, że mają jakiś rodowód i coś dziedziczą ale w tym, że chcą zafundować Polsce zmianę. Bo dopiero jak ją zmienią to będą z niej dumni. Na razie są dumni z siebie, że mają tak szczytne intencje”.

Zadaniem nauczycieli, twórców podręczników, programów jest chyba inne naświetlanie historii Polski. Tak by uczeń miał

trzydniowej wycieczce. W jakich innych okolicznościach miałyby okazję obserwować moich uczniów stojących dumnie na promie wiozącym nas na Ostrów Lednicki i śpiewających Bogurodzicę oraz Rotę?

No i jest jeszcze jedna rzecz: wychowanie. Środowisko może być naszym sprzymierzeńcem jeśli da młodemu człowiekowi odpowiedni system wartości, umiejętność dostrzegania prawdy. A przede wszystkim zaszczepi przekonanie, że miłość to nie ulotna emocja, ale wola, która wymaga pracy.

CO ROBIĆ? I PO CO?

Oczywiście nie poddawać się. Nauczyciel pragnący zaszczepić uczniom miłość do historii Polski porywa się z motyką na słońce. Przeciwno sobie ma bowiem system szkolnictwa, bywa że klasy tzw. humanistyczne są takie jedynie z nazwy. Liczba godzin historii

nie wśród młodzieży spełnia grupą Lao Che.

Ważny chyba jest również konik i tu jest lepiej - trzeba tylko dotrzeć do odpowiednich tytułów, a w dobie Internetu nie jest to trudne. Przykładami takich pozycji mogą być: 11/11 czy 44 traktujące o Odzyskaniu przez Polskę Niepodległości oraz Powstaniu Warszawskim.

Z pewnymi wątpliwościami wspomnę teraz o lekturach. Tych jest najwięcej. Historyczna beletrystyka jest najlepszym sojusznikiem nauczyciela w jego walce o uczniowską miłość do historii Polski. Jest jednak jeden skłopot, współczesna młodzież żywi wobec czytania rosnącą niechęć. Proces ten się pogłębia, jeszcze kilka lat temu bez większego problemu mogłam żartobliwie zapytać, kto zorganizował obronę Jasnę Górę w 1655 roku. Zawsze znalazło się kilku uczniów w klasie, którzy odpowiadali, że oczywiście Babiniec. Obecnie jest to jeden na kilka klas. „Trylogia” jest teraz po prostu nieznamna. Chociaż sprawa jest o tyle skomplikowana, że z kolei przygody Wiedźmina, bohatera książek A. Sapkowskiego znane są powszechnie wśród młodzieży. Czyżby styl i sztafaż fantazy mógłby tu być pomocą? Dla epoki Średniowiecza wprost wymarzony... Jednym słowem czekamy na powieść fantazy o najlepszym rycerzu Europy – Polaku Zawiszy Czarnym.

W wypadkach, o których powyżej nauczyciel poleca uczniom lub proponuje pracę ponad szkolne wymagania. Czy powinien sprawdzić jej wykonanie? Sprawozdanie z filmu, lektury, wizyty w muzeum, wycieczki? Dyskusja? Na lekcjach czy po nich? Zajęcia dodatkowe nie są raczej płatne, a do tego młodzież bardzo nie lubi pozostawać w szkole po lekcjach.

Może jednak zechcieć przygotować dla kolegów przedstawienie. Czy nauczyciel chce czy nie musi obudzić pozytywne emocje i konotacje związane z historią Polski, nie bać się patosu i wzruszeń. Trzeba więc stałe eksperymentować i stałe próbować. No i zapalać się samemu. Pierwszym krokiem do sukcesu może być to, że uczeń w ogóle zauważy swego nauczyciela, skupi na nim swoją uwagę i przepisze do zeszytu to, co ten zanotował na tablicy.

A potem przygotowuje prezentację multimedialną na jakiś zaproponowany temat.

Miłość do historii własnej Ojczyzny może dać pewność siebie, poczucie narodową. Prędzej czy później każdemu z naszych uczniów będzie brakowało poczucia wspólnoty i dobrze by było, aby w chwilach samotności mogli przypomnieć sobie nauczyciela, który wbił do główek, że nie jesteśmy sami i że stoi za nami 1000 lat pięknej historii.

Agnieszka Rurak-Zeleźny
Robert Zeleźny

Porady prawne

Dni wolne za zajęcia dydaktyczno-wychowawcze i opiekuńcze w sobotę i niedzielę

Zgodnie z art. 42 z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.) czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin na tydzień, przy czym nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć obowiązuje pięciodniowy tydzień pracy (art. 42c ust. 1 Karty Nauczyciela).

W ramach czasu pracy, o którym mowa wyżej, oraz ustalonego wynagrodzenia nauczyciel zgodnie z ustawą obowiązany jest realizować:

- 1) zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowanymi albo na ich rzecz, w wymiarze określonym w ust. 3 lub ustalonym na podstawie ust. 4a albo ust. 7;
- 2) inne czynności i zajęcia wynikające z zadań statutowych szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem zajęć opiekuńczych i wychowaw-

czych wynikających z potrzeb i zainteresowań uczniów;

- 3) zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym.

Karta Nauczyciela nie powoduje odrębnych i szczególnych rozwiązań prawnych w zakresie czasu pracy nauczycieli w sytuacji realizacji zadań szkoły w formach innych, niż realizowane w warunkach szkolnych (np. w trakcie zielonych szkół, wycieczek lub innych imprez wyjazdowych). W związku z tym

w pełni stosuje się podczas wypełniania tych zadań ogólne przepisy dotyczące norm czasu pracy nauczycieli.

Powyższe oznacza, że w przypadku nauczyciela wykonującego pracę w dniu wolnym od pracy, zastosowanie będzie miał art. 42c ust. 3 Karty Nauczyciela, zgodnie z którym za zajęcia dydaktyczne, wychowawcze lub opiekuńcze, wykonywane w dniu wolnym od pracy, nauczyciel otrzymuje inny dzień wolny od pracy.

Odmienne niż w przepisach powszechnych prawa pracy, Karta Nauczyciela w zależności od potrzeb dopuszcza różnico-

wany wymiar czasu pracy nauczyciela w poszczególnych miesiącach (w ramach ustalonych przepisami norm czasu pracy) i nie powoduje w tym zakresie okresu rozliczeniowego. Należy zatem przyjąć, że inny dzień wolny od pracy powinien być udzielony w okresie tego samego roku szkolnego, chyba że w obowiązujących wewnątrzszkolowych aktach prawa pracy ustalony został inny okres rozliczeniowy.

W szczególności uzasadnionych przypadkach (podkreślić należy, że to sformułowanie oznacza wyjątkowość, a nie regułę) zamiast dnia wolnego nauczyciel

otrzymuje odrębne wynagrodzenie, w wysokości ustalonej w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 30 ust. 5, tj. w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy z dnia 31 stycznia 2005 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 181 ze zm.).

Zgodnie z § 10 tego rozporządzenia nauczycielem, który w dniu wolnym od pracy reali-

zują zajęcia dydaktyczne, wychowawcze lub opiekuńcze, a nie otrzymują za ten dzień innego dnia wolnego, przysługuje odrębne wynagrodzenie za każdą godzinę pracy obliczane jak za godzinę ponadwymiarową. Wynagrodzenie powyższe przysługuje za każdą godzinę pracy, i jest obliczane jak za godzinę ponadwymiarową (tak: rozstrzygnięcie nadzorcze wojew. z 2007-03-22 NK.BG.II.0911-46/07, rozstrzygnięcie nadzorcze wojew. z 2007-02-06 N.K.II.AK.0911/20/07).

Radca prawny
Monika Majka

CZY MOŻNA SPRAWIĆ, BY MŁODZIEŻ POKOCHAŁA HISTORIĘ POLSKI?

Każdy nauczyciel marzy o tym by jego uczniowie wykazywali zainteresowanie przedmiotem, którego naucza. Nie inaczej jest z nauczycielami historii. Zainteresowanie historią jako przedmiotem szkolnym można obudzić stosunkowo łatwo. Jest ona przedmiotem maturalnym, jeszcze wiele wydziałów uniwersyteckich wymaga jej znajomości i to na poziomie rozszerzonym, po to, by się nań dostać.



Agnieszka Rurak-Zeleźny

wie mogą się odwołać? Odpowiedź jest raczej prosta: nie.

Co więcej wydaje się, że nie mają oni potrzeby definiowania się poprzez wspólnotę losów.

Młodzież, którą znamy sędzi, że dominantą i wyznacznikiem jej postępowania jest wolność.

Wydaje się jednak, że to co uważa za wolność jest po prostu indywidualizmem. Jest to wobec tego młodzież, która ma pewność swojej nieomyślności oraz jest niezachwianie przekonana, że z każdym jej zdaniem należy się liczyć.

Coraz bardziej skupiona na przestrzeganiu procedur przez nauczycieli, nieuchronnie gubi cel główny, jakim jest wykształcenie. Dobry stopień, stopień w ogóle ma charakter umowny i należy zadziałać na nauczyciela odpowiednio silnie, przy pomocy rodzica, dyrektora, by stopień ten osiągnąć. Wychowawca spełnia zaś funkcję przekaznika oczekiwań ze strony uczniów i rodziców. Więcej, często jest traktowany jako swoisty kamień filozoficzny. Klasycznym zwrotem w polskich szkołach jest stwierdzenie, że jest problem. Uczniowie się nie uczą, mają za niskie oceny w stosunku do swoich oczekiwań albo oczekiwali swo-

Szkola prawdę rzekłszy jest obecnie instytucją usługową, która ma atrakcyjnie, po przystępnej cenie i skutecznie sprzedać swój produkt edukacyjny. A produktem tym jest przygotowanie do testu gimnazjalnego, czy matury. Pod tym kątem układa się tak zwane siatki godzin, a szczególnie wyraźne jest to w gimnazjach, gdzie 3 egzaminy gimnazjalne odbywają się trakcie roku szkolnego około kwietnia. Do tego miesiąca uczniom proponuje się koła dokształcące ze wszystkiego, co się da, potem zaś przez maj i czerwiec nauczyciele usiłują zmusić uczniów do dalszego uczenia, ci zaś usilnie pracują by nie robić nic. Uważają, że zrobili już rzecz najważniejszą w trakcie całej klasy trzeciej – „zaliczyli” egzaminy, do których zdania wystarczy obecność i właściwe, zakodowane podpisanie się.

Trudno jednak dziwić się młodzieży skoro tego rodzaju podejście do kształcenia jest przeciętne powszechne. „Szkołę, która z samej swej natury jest instytucją antydemokratyczną, zalała w ostatnich piętnastu latach prawdziwa fala modernizacji. Obok odejścia od encyklopedyzmu, odchudzenia programów,

ki czemu przygotowuje się młodzież do studiowania i uprawiania prawa, filozofii, teologii, historii, wreszcie nie zaś li tylko przygotowania do zawodu prawnika, historyka, dziennikarza.

HISTORIA NIE JEST LUBIANA

Młody człowiek w dużej mierze bazuje na emocjach, coś mu się podoba albo coś mu się bardzo nie podoba. Historię swojej Ojczyzny traktuje obojętnie albo jej nie lubi. Historia bowiem jest obszerna, cechuje ją duża liczba szczegółów, a do tego ma szalenie dużo dat. Historii nie da się nauczyć. Przedmiot historia wymaga nakładów, które przez lata były negowane: dyscypliny i wysiłku. „Obserwujemy dziś efekty organicznej, konsekwentnej pracy wykonywanej na młodych umysłach w ostatnich kilkunastu latach. W jej wyniku powstała matryca zblazowanego luzaka, nastawionego jedynie na wygłup i zabawę, wечноnie oszczędzającego siły (na kolejne imprezy).

Przedmiot historia ucząc o przeszłości jest w potoczny przekonaniu zaprzeczaniem bożka współczesnej Polski - nowoczesności.

odróżnić stereotyp od prawdy i nareszcie docenił wielkość i trudność wyborów, oraz cały poczet wybitnych na różnych przecięcz polach postaci. Nowoczesność jest jak najbardziej pożądana, ale nie jako wartość sama w sobie, lecz jako droga do celu, najlepszym przykładem jest tu Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie i Muzeum Czerwca’ 56 w Poznaniu. Wysiłki państwa powinny iść w kierunku tworzenia tego rodzaju placówek.

W tym kontekście należy wspomnieć o Instytucie Pamięci Narodowej. Jego wszechstronna działalność jest po prostu nie do przecenienia. Mam tu na myśli przede wszystkim ofertę edukacyjną (wystawy, materiały źródłowe, wykłady) ale także wydawnictwa z cyklicznie wydawanym Biuletynem na czele.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie powinno zaś pod żadnym pozorem zarzucać programowi wycieczek edukacyjnych potocznie nazywanych „wycieczkami patriotycznymi”. Sama współorganizowałam taką wycieczkę śladami początków Państwa Polskiego. Za niewielkie pieniądze własne młodzież spędziła miło i pożytecznie czas na

jest po prostu niewystarczająca (5 w cyklu trzyletnim na poziomie liceum ogólnokształcącego poza klasami humanistycznymi, 6 godzin na poziomie gimnazjum, 4 godziny w szkole podstawowej w faktycznym bloku historii i społeczeństwo). Nauczyciel na pewno nie ma czasu, by zatrzymać się na jakims interesującym, jak sądzi epizodzie... Nie możemy zapomnieć ani przez chwilę, że podstawa programowa i program musi być zrealizowany, bo z tego jesteśmy rozliczeni wszyscy.

A jednak przy odpowiedniej dawce beztroski, a może właśnie odpowiedzialności nauczyciel może poświęcić lekcje jakiegóż rocznicy, czy osobie. Może również zabrać klasę do kina na odpowiedni film. Takich jest mało, ale tym bardziej należy je zauważać. Należy także śledzić rynek gier RPG, może pojawi się taka, która traktuje o jakimś fragmencie historii Polski. Warto zauważyć, jakie wrażenie na młodych ludziach wywarł klip i piosenka szwedzkiego zespołu heavy-metalowego, który śpiewał o obronie Polaków w bitwie pod Wizną. Na naszym gruncie funkcję muzycznego propagatora historii właś-

Szkolenia w dni wolne od pracy

Zgodnie z art. 100 KP pracownik zobowiązany jest stosować się do poleceń przełożonych związanych z pracą. Niewątpliwie odnosi się to również do poleceń, które dotyczą obowiązkowego udziału w szkoleniu, nawet jeżeli szkolenie organizowane jest w dniu wolnym od pracy. Przepisy kodeksu pracy nie dają jednak odpowiedzi na pytanie, czy szkolenia, w których pracownik uczestniczy, powinny być wliczane do czasu pracy.

Przeważająca część doktryny wyraża pogląd, że wliczanie czasu spędzonego na szkoleniach do czasu pracy powinno być uzależnione od:

1. polecenia pracownikowi wzięcia udziału w organizowanych przez pracodawcę szkoleniach
2. od charakteru takich szkoleń.

Przyjąć należy, że podstawowym kryterium zaliczania lub niezaliczania czasu poświęceno-

go szkoleniom do czasu pracy powinno być polecenie służbowe, a wtórnym - charakter szkolenia. Za czas pracy powinno być uznane każde szkolenie, w którym uczestnictwo pracownika wynikało z polecenia służbowego wydanego przez przełożonego.

Ponadto - jeżeli szkolenia podnoszące kwalifikacje: mają charakter szczególny, są ściśle związane z pracą oraz z nabyciem umiejętności wymaganych wyłącznie do pracy u danego pracodawcy - wliczane są do czasu pracy (tę tezę potwierdził pośrednio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r. (I PK 144/04)). Natomiast czas szkoleń podnoszących kwalifikacje ogólne, które mogą być wykorzystane w innej pracy, nie powinien być co do zasady wliczany do czasu pracy (z zastrzeżeniem ich dobrowolności).

Konsekwencją stwierdzenia, że czas szkolenia należy w danej sytuacji uznać za czas pracy, będzie to, że pracownik powinien

otrzymać czas wolny, a jeżeli nie ma takiej możliwości, to odpowiednie wynagrodzenie razem z ewentualnym dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych. Należy mieć na uwadze, że czasem szkolenia jest czas faktycznego szkolenia, tj. czas zajęć szkoleniowych. W przypadku szkoleń kilkudniowych, wiążących się z pobytem w ośrodku i noclegiem, czasem szkolenia nie będzie pełny okres pobytu, ale czas przeprowadzonych w ramach tego pobytu zajęć (czas

pozostawania w dyspozycji pracodawcy).

Wpływ na uprawnienia związane z wynagrodzeniem za czas szkolenia ma również treść art. 151 (4) kp, zgodnie z którym pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzi-

nach nadliczbowych, przy czym kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w niedzielę i święto przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości określonej w art. 151 § 1, jeżeli w zamian za pracę w takim dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy.

Radca prawny
Monika Majka

